

Iwona H. Pugacewicz
Sorbonne Université, Faculté des Lettres
UFR Etudes slaves
ORCID 0000-0002-2086-7133

Instytut Przygotowawczy Polski jako projekt polityczny. Działalność Hotelu Lambert w latach 1846–1849 na rzecz powstania pierwszej wyższej szkoły polskiej na emigracji

**The Polish Preparatory Institute as a Political Project.
The Activities of the Lambert Hotel in 1846–1849
in Support of the Establishment of the First Polish Higher
Education Institution in Exile**

The article aims to present the unknown origins of the first Polish higher education institution established in exile in the second half of the 1840s. The establishment of the so-called Preparatory Institution, also known as the Montparnasse Higher School, coincided with a period of significant socio-political transformation in France, and was also part of the cultural and educational landscape and achievements of the Polish Great Emigration that arrived in France in the 1830s. The presentation of the grassroots educational initiative of a handful of Galician youth, and the response of the older diaspora established in Paris, constitute the main focus of this discussion. This discussion is accompanied by a description of the second wave of Polish emigration that arrived in France between 1846 and 1848, and the attitudes of the French public and the central authorities of the Second Republic towards it. An analysis of the actual educational needs of the entire Polish emigration in the new cultural and scientific reality of the late 1840s is also undertaken, with particular emphasis on the diplomatic efforts of the Hotel Lambert.

Keywords: new emigration, education, polish affair, France, Paris, high school, Polish Preparatory Institution, Montparnasse, Spring of Nations, Hotel Lambert

Słowa kluczowe: nowa emigracja, edukacja, sprawa polska, Francja, Paryż, szkoła wyższa, Instytucja Przygotowawcza Polska, Montparnasse, Wiosna Ludów, Hotel Lambert

Wstęp

Panorama dziewiętnastowiecznego szkolnictwa polskiego na emigracji to przede wszystkim założona w 1842 r. Szkoła Polska na Batignolles, która w ciągu 30 lat wykształciła ok. półtora tysiąca chłopców¹, Instytut Panien Polskich, przez który przeszło w latach 1845–1866 ok. 230 dziewcząt – przyszłych nauczycielek i guwernantek², oraz niezwykle oryginalny Instytut Przygotowawczy Polski, wielokrotnie zmieniający nazwę, z których najpopularniejsza okazała się, od miejsca swojej późniejszej lokalizacji, Szkoła Wyższa Polska na Montparnasse³. W czasach świetności, w latach 1849–1870, był on doskonale znany zarówno młodzieży polskiej we Francji, jak i pozostającej w kraju. Dofinansowany przez rząd II Cesarstwa, Instytut stanowił swoisty ewenement pośród tzw. paryskich *écoles préparatoires*, przygotowujących uczniów do konkursów generalnych, które trzeba było przejść, aby dostać się na najlepsze uczelnie francuskie o charakterze zarówno cywilnym, jak i wojskowym⁴. Szkoła Polska na Montparnasse została więc stworzona przede wszystkim z myślą o starszej młodzieży, licznie napływającej do Paryża w okresie Wiosny Ludów, która, pozbawiona możliwości dalszej nauki i pracy na polskiej ziemi, była gotowa kontynuować je nad Sekwaną. Ten emigracyjny Instytut Przygotowawczy, pomimo niezwykle ważnej roli, jaką odegrał w historii zarówno polskiej, jak i francuskiej oświaty, nie doczekał się odrębnej monografii. Tymczasem szacunkowe dane mówią, że w ciągu 23 lat jego istnienia udało się wykształcić ponad 600 młodych Polaków, z których większość zasilila korpus cywilny inżynieryjnej elity Francji⁵. Spróbujmy zatem odtworzyć początki tej szkoły, przedstawić jej genezę na tle francuskich przemian społeczno-politycznych połowy XIX w.

* * *

Nie wiadomo dokładnie, jakie były okoliczności jej powołania i kiedy faktycznie Instytut Przygotowawczy czy też Instytucja Przygotowawcza Polska, bo i tak w początkach swego istnienia był nazywany, rozpoczął swoją działalność. Nawet jej pierwsi dyrektorzy, nauczyciele i dobroczyńcy unikali podania konkretnej daty, wskazując na trudne czasy okresu Wiosny Ludów. W świetle późniejszych badań historycznych i nielicznych na ten temat publikacji, na czele z najpoważniejszym, a zarazem jedynym opracowaniem *Dziejów edukacji-*

¹ I.H. Pugaciewicz, *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017, s. 599.

² A. Karbowiak, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910, s. 77–83.

³ Ibidem, s. 99.

⁴ Więcej na ich temat zob. B. Belhoste, *La préparation aux grandes écoles scientifiques au XIXe siècle: établissements publics et institutions privées*, „Histoire de l'éducation” 2001, nr 90, s. 101–130.

⁵ A. Karbowiak, *Dzieje edukacyjne Polaków*, s. 99.

nych Polaków na obczyźnie autorstwa Antoniego Karbowiaka, omawiana placówka została otwarta „z początkiem roku szkolnego 1848/49 w Paryżu przy ul. Neuve-Saint-Geneviève”⁶. Jej genezę należy więc wiązać z wypadkami dziejowymi z lat 1846–1848.

Informacje o nieudanym powstaniu wielkopolskim i krakowskim oraz o rabacji chłopskiej zaczęły docierać do Francji już na przełomie lutego i marca 1846 r., zajmując czołówki gazet codziennych. Z jednej strony były one zapowiedzią nadchodzącej Wiosny Ludów również nad Sekwanę⁷, z drugiej – stymulowały polską emigrację do wszelkich możliwych działań, przypominających i promujących tzw. „sprawę polską”⁸. Francuska opinia publiczna, tak jak na początku lat trzydziestych XIX w., również teraz silnie solidaryzowała się z przedwczesnym polskim czynem insurekcyjnym, zmierzającym do odrodzenia zagrabionej przez Rosję, Prusy i Austrię ojczyzny. W duchu solidarności i poparcia dla po raz kolejny upokarzanych polskich emigrantów, tylko w samym Paryżu w 1846 r., przy redakcjach 10 największych czasopism, a w całym kraju przy ok. 90, utworzono różnorodne komitety pomocowe, które w sumie zebrały co najmniej 195 tys. franków na rzecz wsparcia powstania krakowskiego i pomocy dla nowej fali wygnańców znad Wisły⁹. Do tak życzliwie nastawionej Francji, zanim jeszcze wybuchła w Paryżu rewolucja lutowa, dotarło ok. półtora tysiąca polskich zbiegów, głównie z Galicji¹⁰. Ta „nowa emigracja”, jak ją ówcześni nazywali, znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Feliks Breański, związany z Hotelem Lambert – konserwatywnym ugrupowaniem Adama Jerzego Czartoryskiego, ówczesny prezes Towarzystwa Monarchicznego Trzeciego Maja¹¹, tak o niej pisał: „Przybywa ciągle do tułaczego naszego grona młodzież z Kraju, uchodząca przed srogą karą, która ją, za jej wierne dla Polski uczucia, za jej pochopność do czynu, ściga. Młodzież ta, czysty kwiat polskiej krwi, ma wszelkie

⁶ Ibidem, s. 89.

⁷ Więcej zob. J. Bednarek, *Spory wokół wydarzeń krajowych 1846 roku na łamach prasy Wielkiej Emigracji w latach 1846–1848*, Toruń 2003, s. 22–63; S. Kalembka, *Rok 1846 w Polsce i francuska opinia publiczna*, [w:] *Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje*, red. M. Śliwa, Kraków 1997, s. 64.

⁸ Tzw. „sprawa polska”, czyli dopominanie się na wszelkie sposoby od samych początków emigracji o odrodzenie utraconej państwowości, któremu wiosną 1848 r. towarzyszyły tłumne manifestacje, była nieomal wszechobecna i na ulicach Paryża, i w dyskusjach prowadzonych w Zgromadzeniu Narodowym. Więcej, również o wieloznaczności tego pojęcia, zob. H. Wereszycki, *Sprawa polska w XIX wieku*, https://loustrzyki.edu.pl/przedmioty/historia/materialy_edu/teksty/h_wereszycki_sprawa_polska.pdf, [dostęp 2.05.2025].

⁹ S. Kalembka, *Rok 1846 w Polsce*, s. 63.

¹⁰ Idem, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, [w:] *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 227.

¹¹ Więcej zob. K. Forster, *Powstanie narodu polskiego w r. 1830-1831*, Berlin 1873, s. III, 38.

prawo do naszej bratniej troskliwości i opieki, której, gdyby pozbawioną być miała, trudne nader czekałyby ją próby; a co ważniejsza jeszcze, wielu z niej, pozbawionymi by byli usposobienia się do dalszych posług Ojczyźnie. Młodzież ta przychodzi tu w nierównie niekorzystniejszych dla niej warunkach, niżli te, jakie towarzyszyły naszemu przybyciu. Młodzież ta, oderwana od nauk, już i tak skąpo udzielanych w nieszczęsnym kraju naszym, nie przynosi nic z sobą, co by jej jakieś pewne oparcie na obcej ziemi zapewniało; z trudnością jej nawet przychodzi otrzymanie subsydiów rządowych, bo wróg i tu jeszcze ścigać jej nie przestaje”¹².

Niewątpliwie, początki pobytu na ziemi francuskiej tej drugiej fali emigracji nie były łatwe, a na pewno o wiele trudniejsze niż w przypadku wychodźców z lat trzydziestych. Nikt w ówczesnej Francji nie myślał o stworzeniu jakiegoś rodzaju specjalnego *dépôt* dla Polaków, czyli tymczasowego zakładu – koszar, gdzie mogliby chwilowo zamieszkać, nie przewidziano też dla nich żadnego wyjątkowego wsparcia finansowego oprócz wynikającego z ogólnie obowiązujących zapisów prawnych, stosowanego wobec wszystkich uchodźców¹³. Od symbolicznego przełomu lat 1845 i 1846, znaczonego wielkim głodem w Irlandii wskutek wybuchu „zarazy ziemniaczanej”, do Francji, a przede wszystkim do Paryża – „miasta wszelkich nadziei i możliwości”, ściągająca cała wygnańcza Europa, której niejako symbolicznymi uchodźcami tamtych czasów byli Karol Marks, Giuseppe Mazzini czy Aleksandr Herzen¹⁴. Polska mniejszość narodowa, która jeszcze w 1839 r. stanowiła ¼ wszystkich emigrantów zamieszkałych we Francji, szacowanych na 13 502 osoby, stopniowo rozmywała się wśród innych, na czele z Irlandczykami, Włochami, Niemcami itp.¹⁵ Tak więc, u progu połowy stulecia, nie była już ona dla władz francuskich ani jedyna, ani wyjątkowa, a nawet nie bardzo utożsamiana z Polską, bo przybyła z ziem okupowanych przez Austrię, Prusy i Rosję, a o rozbiorach Rzeczypospolitej Obojga Narodów mało już kto nad Sekwaną pamiętał.

Próbując sformułować nieco uproszczoną jej charakterystykę, niewątpliwie polska emigracja lat czterdziestych była mniej rozpolitykowana niż ta, która wyszła z czasów powstania listopadowego. Można by ją określić jako postromantyczną – wychowaną na tych samych wzorcach szlachecko-republikańskich

¹² *Sprawozdanie z obchodu rocznicy 29 Listopada Towarzystwa Trzeciego Maja*, „Trzeci Maj” 11.12.1847, nr 47–48, s. 581.

¹³ Więcej na temat prawa pobytu i pomocy cudzoziemcom we Francji zob. J. Ponty, *L’immigration dans les textes, France 1789–2002 (anthologie de 200 documents commentés)*, Paris 2004, s. 18–21; D. Diaz, *Les expulsions de réfugiés étrangers*, „Diasporas” 2019, nr 33, s. 19–33.

¹⁴ D. Diaz, *En exil. Le refugies en Europe de la fin du XVIIIe siècle a nos jours*, Paris 2021, s. 105–119.

¹⁵ S. April, *Le siècle des exiles. Bannis et proscrits de 1789 à la Commune*, Paris 2010, s. 87.

jak jej ojcowie, obeznaną z literackim kanonem narodowym pierwszej połowy XIX w., ale nastawioną bardziej pragmatycznie do swojej niedoli wygnańczej, do życia na wychodźstwie. Zamiast trawić czas na zbędnych kłótniach czy dyskusjach, bardziej skupiała się na potencjalnych korzyściach wynikających z bycia poza ojczyzną. Uprawiając w podobnym stylu, jak jej antenaci, swoisty polski „nacionalizm na odległość”¹⁶, znaczna jej część próbowała nie marnować czasu na wygnaniu, ale robić coś pożytecznego – kształcić się i pracować za granicą.

* * *

Pierwsze oddolne inicjatywy podjęcia wspólnej nauki, ażeby być gotowym do przyszłych „posług utraconej Ojczyźnie”, pojawiły się w połowie 1846 r., tuż po napływie pierwszej fali „nowych emigrantów” do Paryża. Z powodu braku środków pieniężnych kilkunastu młodzieńców przybyłych z Galicji zdecydowało się zamieszkać razem przy ulicy Impasse d’Assas nr 2 nie tylko w celu prowadzenia wspólnego *menażu*, czyli wspólnego gospodarstwa domowego jak najtańszym kosztem, ale przede wszystkim w celu dalszego wzajemnego kształcenia się. Z prośbą o pomoc finansową, a także z prośbą o darmowe lekcje i wykłady, także z nauk wojskowych, gdyż tak jak ich poprzednicy – powstańcy z 1830 roku, naiwnie wierzyli, że wkrótce wrócą być może z bronią w rękę do kraju, zwrócili się do starej emigracji. Ta im nie odmówiła. Bezpłatnych, regularnych kursów udzielali m.in. Emeryk Paprocki, absolwent studiów prawniczych w Tuluzie, kształcący się również w paryskiej Szkole Dróg i Mostów¹⁷, szczególnie ceniony w środowisku francuskim profesor matematyki – Roch Norzewski¹⁸ i wielu innych. W atelier artysty Bulewskiego codziennie, kilka godzin wolnych od wspólnych lekcji spędzał uczeń Stanisław Salomonowicz, „skutecznie oddając się sztukom pięknym, którym jeszcze w kraju się poświęcał”¹⁹. Dawny kapitan artylerii Józef Onufry Korzeniowski, były student paryskiej

¹⁶ Pojęcie to zostało użyte i scharakteryzowane w odniesieniu do diaspory irlandzkiej przez Laurenta Colantonio, opisującego Wielki Głód. Więcej zob. L. Colantonio, *Les nationalistes irlandais et la Grande Famine*, [w:] HAL Id: hal-02023818 <https://hal.science/hal-02023818v1>, 2021 [dostęp 23.10.2024].

¹⁷ Biblioteka Polska w Paryżu [BPP], sygn. 619/1-3, k. 1145.

¹⁸ W trakcie swego ponad trzydziestoletniego pobytu na emigracji Roch Norzewski (1802–1865) zasłynął wśród Francuzów jako znakomity matematyk, autor podręczników i książek naukowych, m.in. wydanej w Paryżu w 1852 r. *Nouvelle théorie des proportions et progressions harmoniques avec ses applications à la géométrie*, jako wykładowca a zarazem organizator specjalistycznych kursów z nauk ścisłych, przygotowujących młodzież paryską do studiów inżynierskich, a przede wszystkim jako doskonały pedagog, który ostatnie 12 lat swego życia zawodowego poświęcił nauczaniu w doskonałym Collège de Gap w Montpellier. Zob. „L’Indicateur” 18.10.1839, nr 9622, s. 4. Więcej o jego zaangażowaniu w pracę w powyższej szkole zob. „L’Annonciateur” 11.02.1865, nr 895, s. 1–2.

¹⁹ BPP, sygn. 620/2, k. 149.

szkoły górniczej, nie tylko udzielał lekcji „z tego wszystkiego co umiał”, ale też występował jako zastępca gospodarza tzw. Domu nauki, w jaki zorganizowali się nowo przybyli²⁰. Ów Dom nauki, jak sami go nazwali, powstał więc spontanicznie jako wynik oddolnych działań polskich emigrantów, zainteresowanych wzajemnym kształceniem. Profesor Korzeniowski nie tyle był, jak sugeruje Robert Bielecki, założycielem tej szkoły²¹, ile jej wsparciem duchowym i organizacyjnym²². Jego pomoc w codziennych kontaktach z administracją francuską była nie do przecenienia, gdyż, jak to wynika z dokumentów, nowo przybyli słabo albo w ogóle nie znali języka francuskiego. Razem z tą kilkunastoosobową grupą młodzieży polskiej zamieszkał Józef Waskiewicz, kapitan pułku piechoty liniowej, udzielający wychowankom lekcji z taktyki i topografii²³.

Na tzw. „opiekuna tego zakładu”²⁴ sami zainteresowani zaproponowali generała Tomasza Paschalisa Konarskiego, uczestnika wojny polsko-austriackiej 1809 r., bohatera powstania listopadowego, szczególnie zasłużonego w bitwach pod Iganiem i Ostrołęką²⁵, natomiast o pomoc finansową zwrócili się do Adama J. Czartoryskiego. Już we wrześniu 1846 r. książę polecił Hipolitowi Błotnickiemu przeprowadzenie wizytacji tej „pseudoszkoly” i poprosił o przedstawienie mu rzetelnej opinii na temat jej funkcjonowania²⁶. Zapewne za sugestią Błotnickiego ukształtowana naprędce Rada Gospodarcza desygnowała na powiernika wszelkich funduszy, które zaczęły napływać na rzecz szkoły z prywatnych źródeł, hrabiego Izydora Sobańskiego²⁷, członka Towarzystwa Literackiego Polskiego, wchodzącego w skład redakcji „Kroniki Emigracji Polskiej”, najpoważniejszego periodyku propagandowo-informacyjnego czartoryszczyzny, zaangażowanego we wszelkie polemiki z przeciwnikami politycznymi Hotelu Lambert²⁸.

Wsparcia natury instytucjonalnej, jak przydział zasiłków na codzienne potrzeby życiowe, zakup książek i innych pomocy naukowych, udzielało nowo przybyłym chylące się ku upadkowi Towarzystwo Pomocy Naukowej (TPN).

²⁰ Ibidem, sygn. 619/1-3, k. 1145.

²¹ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego, E–K*, Michigan 1995, s. 43.

²² P. Semenenko, *Mowa pogrzebowa po śp. Onufrym Józefie Korzeniowskim, byłym kapitanie wojsk polskich, urodzonym w czerwcu 1807 roku, zmarłym w Rzymie 20 listopada 1868, miana tamże w Kościele św. Klaudyusza*, Paryż 1868, s. 9–13.

²³ BPP, sygn. 2073, k. 28.

²⁴ Ibidem, sygn. 619/1-3, k. 1145.

²⁵ W. Zajewski, *Konarski Tomasz (1792–1878)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [PSB], t. 13, Kraków 1967–1968, s. 481–482.

²⁶ BPP, sygn. 619/1-3, k. 1151.

²⁷ Ibidem, k. 1153.

²⁸ Więcej na temat I. Sobańskiego zob. A. Zięba, *Sobański Izidor (1791–1847)*, PSB, t. XL, Kraków 2001, s. 424–426.

Założone w 1832 r. przez A.J. Czartoryskiego, ale z inicjatywy Adama Mickiewicza²⁹, konsekwentnie pomagało w kształceniu polskich emigrantów na ziemi francuskiej. W jednym z ostatnich listów skierowanych do tej organizacji dziesięciu studentów-nadawców z Domu nauki, podpisanych z imienia i nazwiska, wyrażało swe pretensje wobec Towarzystwa, które od pięciu miesięcy nie przyznało im żądanej zapomogi: „Cały nasz fundusz składa się z żołdu trzydziesto-frankowego, z którego widoczną jest rzeczą, iż zaledwo najglówniejsze potrzeby do życia dwunastu osób mogły być zaspokojone. Niezbędne więc książki naukowe jak również i materialia piśmienne, a szczególnie brak instrumentów matematycznych, które po przejściu jeometrii elementarnej wstrzymują rozpoczęcie opisującej, a przez co postęp w matematyce staje się opóźnionym, zamierzaliśmy zakupić przez fundusz uzyskać się mający od Szanownego Towarzystwa Pomocy Naukowej, które zawsze szczerze uczącym się w pomoc przychodziło”³⁰.

Ta długo oczekiwana pomoc wreszcie nadeszła, i to w całkiem przyzwoitej kwocie, bo aż 65 fr., ale nie od TPN, ale od Towarzystwa Literackiego, które dorzuciło do tego jeszcze świeżo wydany słownik polsko-francuski³¹. Ten dodatkowy dar był wyjątkowo cenny, gdyż uczniowie nie tylko nie znali francuskiego, ale co gorsza, nie mieli z czego uczyć się tego języka. Natomiast wspomniane wyżej opóźnienie w wypłacaniu zasiłku było wynikiem rozpoczętej w lutym 1847 r. procedury wcielania TPN w struktury Wydziału Pomocy Naukowej Towarzystwa Literackiego³². Jego dalsza samodzielna egzystencja, z braku dostatecznych środków finansowych, mijała się z ustalonymi jeszcze w 1832 r. celami statutowymi. Ostateczne przejęcie TPN przez Towarzystwo Literackie nastąpiło 17 czerwca 1847 r. i jeszcze na tym samym posiedzeniu podjęto ostatnią decyzję o zasiłkach dla wybranych trzech uczniów z dawnego Domu nauki, teraz przemianowanego na Szkołę Młodych Polaków, gdyż właśnie w taki sposób zaczęto w oficjalnych dokumentach nazywać tę oddolnie podjętą inicjatywę wspólnego kształcenia się na obcej ziemi³³.

²⁹ W omawianym okresie poglądy polityczne Adama Mickiewicza były zdecydowanie bliższe lewej stronie sceny politycznej. Niemniej w trosce o polską młodą emigrację 21.12.1832 wystosował list do wpływowych przedstawicieli Wielkiej Emigracji na czele z księciem A.J. Czartoryskim, w którym wyraził swoje oczekiwania związane z pomocą naukową. W piśmie zaproponował m.in. powołanie ponadpartyjnej organizacji, która zajmie się pomocą naukową dla wychodźców. BPP, sygn. 612/1, k. 1.

³⁰ BPP, sygn. 620/2, Korespondencja z lat 1847–48, k. 16.

³¹ Ibidem, sygn. 620/1, Protokół czynności Wydziału Pomocy Naukowej na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego, 18.11.1847.

³² Ibidem, Protokół posiedzenia Rady Towarzystwa Pomocy Naukowej, 26.02.1847.

³³ Ibidem, Protokół czynności Wydziału Pomocy Naukowej na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego, 17.06.1847.

Niewątpliwie od 1847 r. największe wsparcie dla „nowej emigracji” szło ze środowisk konserwatywnych, związanych z Hotelem Lambert i Czartoryskimi oraz dawnym TPN, chociaż „nowa emigracja” wcale się z nimi nie utożsamiała ideologicznie. Warto tutaj podkreślić, że zanim w 1847 r. Towarzystwo Pomocy zostało rozwiązane, zajmowało się przede wszystkim dotowaniem edukacji dorosłych i starszej młodzieży. Dwie wcześniej stworzone przez konserwatystów placówki o charakterze elementarnym, powstałe z myślą o dzieciach i młodszej młodzieży: w Nancy (1833–1844) oraz w Orleanie (1824–1837), nie przetrwały próby czasu³⁴. Ich miejsce wypełniła niejako, powołana przez demokratów, wspomniana wcześniej szkoła narodowa na Batignolles, doskonale prosperująca aż do upadku II Cesarstwa. Natomiast TPN jako instytucjonalno-edukacyjna agenda Hotelu Lambert przez prawie 15 lat swej działalności z powodzeniem pomagało rodakom we Francji powrócić na ścieżkę kształcenia naukowego, przerwanej przez powstanie listopadowe. Wspierało młodzież polską w kontynuowaniu studiów, w dostaniu się na tutejsze uczelnie, opłacało czesne i egzaminy, kupowało pomoce naukowe, udzielało stałych lub jednorazowych zasiłków dla najuboższej młodzieży. Jako ostatnia z takiej właśnie pomocy skorzystała Szkoła Młodych Polaków, gdyż jej profil doskonale wpisywał się na listę interesariuszy TPN.

Wraz z ostatecznym rozwiązaniem Towarzystwa, działalność konserwatystów w sferze kształcenia i wychowania, siłą rzeczy, uległa znacznemu ograniczeniu. Tymczasem to właśnie edukacja wydawała się być priorytetowym i niezwykle upolitycznionym wyzwaniem dla emigracji polskiej, stanowiła ona bowiem szansę na kształtowanie określonej polskiej tożsamości narodowej na obcej ziemi. Siłą demokratów była niewątpliwie szkoła batignolska. Pomimo różnorodnych wahań, jej programowych wzlotów i upadków, zarówno w oczach władz francuskich, jak i rodaków placówkę tę postrzegano jako sztandarową instytucję polskiej diaspory. Uznawana przez rząd II Republiki, dofinansowywana corocznie w najwyższej wysokości, bo ponad 40 tys. franków³⁵, okazała się być również doskonałą tubą propagandową „sprawy polskiej”, dobrze świadczącą o działalności wychodźczych stronnictw centrolewicowych³⁶, gdyż o jej formalne zatwierdzenie ubiegali się nie zaborcy, ale sami emigranci – Polacy. I co

³⁴ Więcej na ten temat zob. I.H. Pugaciewicz, *La diaspora polonaise dans le département du Loiret et les débuts de l'école nationale de la Grande Émigration à Orléans (1834–1837)*, [w:] *Microhistoires de l'émigration polonaise en France au XIX^e siècle*, red. eadem, Paris-Kielce 2023, s. 15–33.

³⁵ Wysokość dotacji ministerialnych przez okres ponad ćwierć wieku funkcjonowania Batignolles prawie się nie zmieniała. W r. szk. 1846/1847 wynosiła ona 37,50 fr. na każdego ucznia miesięcznie, co przynosiło szkole rocznie 45 tys. fr., ażeby począwszy od kolejnego roku wzrosnąć do 68 tys. rocznie. Zob. I.H. Pugaciewicz, *Batignolles*, s. 257–258.

³⁶ Więcej na temat emigracyjnej sceny politycznej zob. J. Ziółek, *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*, Lublin 1995, *passim*.

więcej, mimo wymazania ich państwa z mapy Europy tego rodzaju zgodę od samego rządu francuskiego uzyskali. Takiego właśnie pseudo-uprawomocnienia, czy raczej ośrodka propagandowego, brakowało obozowi konserwatystów.

Skoro w sferze rywalizacji o przysłowiowy „rząd dusz” dominowali zwolennicy poglądów Joachima Lelewela, należało sprostać ich wyzwaniu, a okazja nadarzała się znakomita. I tak wraz z upadkiem Towarzystwa Pomocy Naukowej rozpoczął się proces podporządkowywania Szkoły Młodych Polakom strukturom Hotelu Lambert. Wyższa polska placówka pod auspicjami A.J. Czartoryskiego miała stanowić doskonałą przeciwwagę dla demokratów i ich sztandarowej instytucji – szkoły polskiej na Batignolles, która w swoich strukturach, poza nauczaniem elementarnym, proponowała też gimnazjalno-licealne, otwierające drogę do studiowania na Zachodzie, choć, niestety, na zdecydowanie zbyt niskim poziomie.

Tak więc w zaistniałej sytuacji swoiste zaopiekowanie się nowo powstałą instytucją, ściślejsze jej powiązanie z obozem konserwatywnym oraz formalne jej umocowanie we francuskich strukturach oświatowych stało się żywotnym interesem stronnictwa Czartoryskiego.

* * *

Niezależnie od wyżej opisanej, oddolnej inicjatywy „nowej emigracji”, pierwszy publiczny apel skierowany do całej polskiej diaspory o zorganizowanie dla coraz liczniej przybywających z kraju insurgentów jakiejś formy wyższej edukacji wyszedł właśnie ze środowiska konserwatystów, które (zapewne po wizytacji Błotnickiego) dostrzegło kryjący się w Domu Nauki potencjał instytucjonalny do zbudowania prawdziwie polskiej *alma mater*, mogącej konkurować z prodemokratycznym Batignolles.

W 17. rocznicę wybuchu powstania listopadowego wspomniany Feliks Breański, przewodniczący obchodów paryskich, ogłosił na łamach prasy wychodźczej kolektę narodową na wyłaniający się instytut, wzywając Polaków do hojności. Przypominał rodakom, że i oni swego czasu otrzymywali najróżniejszą pomoc od dobrze niegdyś prosperującego TPN i czas najwyższy na spłacenie długu zaciągniętego wobec emigracji poprzez wsparcie kolejnej generacji „sierot narodowych”. Jeśli tylko własnym wysiłkiem udałooby się ufundować tego rodzaju wyższą instytucję polską poza granicami ojczyzny, zaproponował nazwać ją, na pamiątkę powstania listopadowego, Szkołą Podchorążych. W swojej odezwie bowiem Breański przypominał, że „jesteśmy wszyscy ludźmi Listopadowego Powstania. Szkoła Podchorążych jest jego najpiękniejszym wyrazem. Niechże dzieło nasze oznacza ta droga nam wszystkim nazwa”³⁷.

³⁷ *Sprawozdanie z obchodu rocznicy 29 Listopada Towarzystwa Trzeciego Maja*, „Trzeci Maj” 11.12.1847, nr 47–48, s. 582.

Miesiąc później, w styczniowym wydaniu „Trzeciego Maja” z 1848 r., przypominając rzeczoną odezwę „o założenie instytutu dla młodzieży przybywającej z kraju”, redaktorzy nie tylko podkreślali wagę takiej inicjatywy, na rzecz której wpłacono już pierwsze datki³⁸, ale próbowali z niej uczynić oręż zjednoczenia narodowego na obcej ziemi, wspólną sprawę całej Polonii. Dwie wiodące placówki tamtych czasów – szkoła polska spod znaku Lelewela³⁹, czyli Batignolles, jak i Biblioteka Polska w Paryżu, działająca pod skrzydłami konserwatystów, wbrew rozbieżnym interesom politycznym i wynikającym stąd sporom o kształt emigracyjnej edukacji⁴⁰, z różnych powodów sprzyjały tak pomyślanemu projektowi. Wydawało się, że tym razem energia wychodźcza zostanie właściwie skanalizowana i chyba można było mieć nadzieję, że cały zamysł zjednoczenia diaspory narodowej wokół powołania Wyższej Polskiej Szkoły w Paryżu, nieważne pod jaką nazwą, odniesie zamierzony skutek, do czego jeszcze wrócimy.

* * *

Pierwsza oficjalna broszura, informująca rodaków we Francji i w kraju o powstaniu i początkowych latach działalności Instytucji Przygotowawczej Polskiej, jak ją od r. szk. 1848/1849 oficjalnie nazwano (a nie sugerowaną przez Breańskiego Szkołą Podchorążych⁴¹), ukazała się dopiero w połowie 1850 r.⁴² Jej autorem był Stanisław Kunatt, dawny profesor ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim, wieloletni nauczyciel w Instytucie Panien Polskich oraz przyszły wykładowca historii powszechnej i ekonomii w opisywanej placówce⁴³. Na posiedzeniu Rady Szkoły (ukonstytuowała się ogólnie na początku 1849 r.⁴⁴), odbytym 10 maja 1850 r., ostatecznie zatwierdzono treść wspomnianej broszury i podjęto decyzję o wysokości jej nakładu. *Wiadomości o Szkole Przygotowawczej Polskiej w Paryżu* miały być wydrukowane w 500 egzemplarzach w za-

³⁸ *Subsydia rządowe na rok 1848. Odezwa pułkownika Breańskiego o założenie Instytutu dla młodzieży przybywającej z kraju*, „Trzeci Maj” 1.01.1848, nr 49, s. 589.

³⁹ I.H. Pugaciewicz, *Batignolles*, s. 76–86, 358–377.

⁴⁰ Więcej o kłótniach, jak najlepiej kształcić polskiego emigranta na obcej ziemi, zob. ibidem, s. 291–312.

⁴¹ Zaproponowana nazwa szkoły byłaby zbyt jednoznacznie kojarzona z powstaniem listopadowym, co niewątpliwie spowodowałoby poważny problem na niwie rosyjsko-francuskich stosunków dyplomatycznych. Z przyczyn politycznych na taką nazwę nie wyraziłaby nigdy zgody sama Sorbona, której rzeczona instytucja miała podlegać.

⁴² Biblioteka Książąt Czartoryskich [Bibl. Czart.], rkps 6696 IV, t. 1, Protokoły posiedzeń Rady Szkół: 18.02.1849–12.11.1871, protokół z 10.05.1849, k. 53.

⁴³ Więcej zob. M. Tyrowicz, *Kunatt Stanisław*, PSB, t. 16, Kraków 1971, s. 178–179.

⁴⁴ Na podstawie pierwszego protokołu z 18.02.1849 możemy stwierdzić, że w jej skład wchodził: A.J. Czartoryski, Stanisław Barzykowski, Karol Morawski, Stanisław Kunatt, Kazimierz Paprocki, Andrzej Plichta, Jan Gliniojecki. Zob. Bibl. Czart., rkps 6696 IV, t. 1, k. 1.

przyjaźnionej z Hotelem Lambert drukarni L. Martineta⁴⁵. Do rąk emigracji dotarły miesiąc później⁴⁶.

Analiza tego oficjalnie wydanego dokumentu, przeznaczonego do publicznej wiadomości, jest o tyle interesująca, że poza kwestiami merytorycznymi ukazuje całe spektrum nieodzownej w tamtych czasach, umiejętnie prowadzonej przez Hotel Lambert propagandy narodowej, która wpisuje się doskonale w nurt „nacjonalizmu na wychodźstwie”, ale już złagodzonego i dostosowanego do nowej rzeczywistości. Przede wszystkim broszura ukazała się stosunkowo późno, bo dopiero dwa lata od formalnego powołania szkoły, a prawie cztery od jej nieformalnego istnienia. Z czego wynikała taka zwłoka? – ponieważ wcześniej nie było możliwości ani potrzeby jej promowania, gdyż funkcjonowała raczej w kręgach prywatnych niż w uznanych strukturach organizacyjnych polskiej emigracji. Ponadto sytuacja społeczno-polityczna we Francji nie sprzyjała ponownemu nagłaśnianiu „sprawy polskiej”. Nie będąc przedsięwzięciem z góry zaplanowanym, nie wymagała reklamy i zabiegania o lokal, nauczycieli, a przede wszystkim o odpowiednią liczbę młodzieży w celu jej uruchomienia. Natomiast geneza szkoły, opisana w przywołanej broszurze – została nieco inaczej przedstawiona i znacznie odbiegała od rzeczywistości. Oczywiście, nie było tam mowy o jej wcześniejszym, nieformalnym, opisanym wyżej funkcjonowaniu. Czytelnik doznawał nieodpartego wrażenia, że swoje powstanie zawdzięcza ona Czarotoryskiemu.

Jako nadrzędny powód jej powołania, bez wskazywania jakiegokolwiek daty, gdyż z jej wyborem były spore problemy, podano konieczność zapewnienia dalszej edukacji dzieciom starej, zasłużonej emigracji, ukazując trwającą nieprzerwanie od lat trzydziestych XIX w. jej ciągłość historyczną na ziemi francuskiej. Z dumą wyliczano najważniejsze „bezproblemowe” instytucje, założone w Paryżu przez Polaków zaraz po upadku powstania listopadowego. I tak wśród zasług wychodźczych wymieniono, obok TPN, również Towarzystwo Wychowania Narodowego – pomysłodawcę i organizatora słynnej szkoły na Batignolles. Był to niewątpliwie symboliczny, nieco wymuszony przez ówczesną sytuację społeczno-polityczną, gest pojednania skierowany w stronę demokratów, z którymi jeszcze do niedawna Hotel Lambert toczył na łamach prasy emigracyjnej ostre kłótnie o kształt i model polskiego wychowania⁴⁷.

W okresie Wiosny Ludów ze szkoły na Batignolles do walki w powstaniach poszło 28 uczniów oraz ponad połowa personelu i nauczycieli⁴⁸. Wprawdzie placówka jakoś ten trudny okres przetrwała, ale jej dalsze funkcjonowanie wy-

⁴⁵ BPP, sygn. 930, k. 26–29.

⁴⁶ *Wiadomości o Szkole Przygotowawczej Polskiej w Paryżu*, red. L. Martinet, Paryż [1850], s. 1.

⁴⁷ Więcej zob. I.H. Pugaczewicz, *Batignolles*, s. 291–312.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 548–549.

magą gruntownych reform i wsparcia finansowego. W 1848 r. aż 32 jej absolwentów stanęło przed koniecznością wyboru dalszej ścieżki życiowej. Niestety, zbyt niski poziom ich wiedzy i umiejętności nie dawał im żadnych szans na kontynuowanie nauki we francuskich szkołach wyższych. Jako kilkunastoletni chłopcy tym bardziej nie byli oni przygotowani do wejścia na ówczesny rynek pracy. Wobec tego rodzaju potrzeb – dalszego kształcenia się na ziemi francuskiej, Instytucja Przygotowawcza Polska, która poza przygotowaniem do studiów zobowiązywała się nadal „rozвивać polską narodowość” i wychowywać ludzi „umiejących Polsce użytecznie służyć”⁴⁹ wydawała się być dla batigniolczyków swoistym udogodnieniem.

W analizowanym tekście broszury zostały zdecydowanie zepchnięte na drugi plan dokonania i potrzeby edukacyjne „nowej emigracji”, powstańców z lat 1846–1848, którzy *de facto* tę szkołę założyli. Wynikało to z jednej strony z chęci jej „zawłaszczenia” przez Hotel Lambert, z drugiej strony, ze swego rodzaju „ostrożności politycznej”. Władza II Republiki, która wyszła właśnie z zawieruchy lutowej, a ponadto nadal nie mogła się otrząsnąć po krwawych zamieszkach czerwcowych w Paryżu, które kosztowały ją ponad 5 tys. poległych, 1,5 tys. rozstrzelanych i 11 tys. uwięzionych⁵⁰, niechętnie patrzyła na nową, rozpychającą się ze swoimi kolejnymi instytucjami polską emigrację, a ponadto widziała w niej szczególnie niebezpiecznych rewolucjonistów, wręcz swego rodzaju recydywistów, którzy po raz kolejny, wracając do Francji po nieudanym zrywie narodowościowym, gotowi byli na każde następne powstanie, mogące podważyć zaprowadzony właśnie nad Sekwaną spokój i ład społeczny.

W takim druku ulotnym było więc zdecydowanie bezpieczniej podkreślać, że nowo powstała instytucja jest następstwem działań starej diaspory polskiej i wynika z jej potrzeb, tym bardziej, że wpisywała się ona w nurt już istniejącego i, co więcej, subsydiowanego od lat przez Francję szkolnictwa na wychodźstwie, które w nowej, postrewolucyjnej rzeczywistości wymagało zaledwie drobnego uzupełnienia.

Autorzy tekstu celowo podkreślali, że „młodzież męska kończąca szkołę polską w Batignolles ma się usposobić do prac społecznych i nabyć wiadomości, które by jej otwierały zawód zapewniający środki do życia”⁵¹ na ziemi francuskiej. Sugestia o przekierowaniu tego obcego narodo-wo, młodzieńczego „wulkanu energii” w stronę nauki i pracy, i to na rzecz tzw. „adopcijnej ojczyzny”⁵², była jednoznacz-

⁴⁹ *Wiadomości o Szkole Przygotowawczej*, s. 1.

⁵⁰ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1974, s. 552.

⁵¹ *Wiadomości o Szkole Przygotowawczej*, s. 3.

⁵² Pojęcie „adopcijna ojczyzna”, podobnie jak „sieroctwo narodowe”, wielokrotnie było używane w kontekście propagandowym przy okazji mów końcoworocznych i innych oficjalnych przemówień wygłaszanych w polskiej szkole na Batignolles. Zob. I.H. Pugaciewicz, *Szkola Narodowa Polska*

na i akceptowalna dla strony francuskiej. A skoro już taka szkoła została stworzona, niejako przy okazji, w trosce o dobre relacje polsko-francuskie, postanowiono zaprosić do niej najnowszą emigrację, „złożoną po największej części z ludzi młodych, nieznających języka francuskiego i którzy już w rozmaitym stopniu w kraju odbyli nauki szkolne”⁵³. Tego typu asymilacja, a raczej swego rodzaju zagospodarowanie i pacyfikacja młodzieży polskiej z Batignolles, i tej krajowej, nie natrafiła na większy opór władz francuskich, chociaż formalna procedura zatwierdzania nowej placówki przebiegała bardzo ociężale.

* * *

Wydaje się, że wskazanie na księcia A.J. Czartoryskiego jako jej pomysłodawcę i założyciela to nie tylko uzurpacja ze strony obozu konserwatywnego, który niewątpliwie potrafił wykorzystać nowe zapotrzebowanie na kształcenie młodzieży polskiej, ale również konieczność swego rodzaju uprawnomożenia i utrzymania *status quo* instytucji już prowizorycznie ukształtowanej i jako tako funkcjonującej. Było to także otwarcie formalnej ścieżki do jej uznania przez władze francuskie oraz, co za tym idzie, możliwości zdobycia dodatkowych funduszy na jej utrzymanie. Potwierdza to wcześniejsza tajna korespondencja księcia z ministrem spraw wewnętrznych Leonem Faucherem i ministrem oświecenia publicznego Alfredem de Falloux. W styczniu 1849 r. Czartoryski przedstawił obu najwyższym urzędnikom działający już Instytut Przygotowawczy Polski nie jako jakiś nowy wymysł emigracji polskiej, ale jako klasyczny aneks szkoły na Batignolles – *école polonaise annexe de l'établissement des Batignolles*, o czym zarządcy Batignolles nic nie wiedzieli. W swoich listach książę podkreślał, że Instytut, który powstał pod jego patronatem w następstwie rozwoju Batignolles, znacznie się rozrósł i teraz potrzebuje francuskiej organizacji i wsparcia finansowego⁵⁴. Jakże odmienna była to argumentacja od tej zawartej w broszurze! Pierwsze 10 tys. fr. zostało przyznane Instytutowi już w maju 1849 r.⁵⁵, co było dowodem dużego zaufania wobec księcia. Czartoryski był dla ówczesnego rządu Odilona Barrota najpoważniejszym i bodajże jedynym ze strony polskiej interlokutorem, który powagą swojego imienia mógł gwarantować stabilność i właściwe działanie nowej placówki. Drobne przekłamanie z jego strony, o którym jego rodacy mieli się nigdy nie dowiedzieć, miało wkrótce zaowocować powołaniem pierwszej wyższej szkoły polskiej na wychodźstwie. Upewniwszy się, że taka naukowa instytucja ma rację bytu, że otrzyma akceptację strony

na Batignolles. *Obraz edukacji dwukulturowej w dziewiętnastowiecznym wymiarze historycznym*, [w:] *Wielokulturowość i problemy edukacji*, red. T. Lewowicki, A. Różańska, G. Piechaczek-Ogierman, Toruń 2012, s. 201–225.

⁵³ *Wiadomości o Szkole Przygotowawczej*, s. 3.

⁵⁴ Bibl. Czart., rkps 6699 IV, t. 1, s. 3.

⁵⁵ Ibidem, s. 38.

francuskiej, Czartoryski sam zainwestował w nią znaczną część legatu, którym dysponował po wojewodzie Macieju Wodzińskim⁵⁶, tym samym zabezpieczając funkcjonowanie instytucji na najbliższe lata oraz zapewniając młodzieży polskiej w miarę pewny pobyt nad Sekwaną. Było to tym istotniejsze, że wraz z upływem czasu i umacnianiem się u władzy Ludwika Napoleona Bonaparte Francja coraz bardziej była postrzegana jako „*terre d'exil*”⁵⁷, z której raczej pozbywano się zarówno niechcianych wychodźców politycznych, jak i własnych obywateli – francuskich opozycjonistów, obrońców Konstytucji II Republiki, czego najlepszym przykładem było wypędzenie Wiktora Hugo i innych parlamentarzystów. Niedawne lata tolerancji powoli odchodziły w zapomnienie.

* * *

Powracając do losów emigracyjnej wyższej szkoły, od 3 sierpnia 1848 r. mieściła się ona w sercu naukowym Paryża, w jego V dzielnicy, nieopodal starej Sorbony, przy ul. Neuve Saint Genevieve 33 (obecnie ul. Tournefort)⁵⁸. Jej bardzo wysoki, bo nieomal trzydziestotysięczny budżet⁵⁹, który pozwalał na takie usytuowanie, został uzbierany dzięki hojności wychodźczej oraz wspomnianemu wsparciu francuskiemu. Środki te zapewniły w r. szk. 1848/1849 kształcenie na poziomie półwyższym i wyższym aż 60 młodych Polaków. Znaczna część z nich, jak już wiadomo, przybyła z ziem polskich, przerwawszy studia na skutek tragicznych wydarzeń lat 1846–1848, natomiast aż jedną trzecią stanowili absolwenci polskiej szkoły na Batignolles. Większość uczniów miała ok. 20 lat i przygotowywała się do egzaminów konkursowych na francuskie uczelnie techniczne, zwane *grandes ecoles*⁶⁰, bądź też uzupełniała swoją wiedzę o tzw. *enseignement special*, czyli o nauki ścisłe i nauczanie specjalistyczne, uczęszczając równolegle do elitarnych liceów paryskich, jak Ludwik Wielki czy Napoleon, na wybrane zajęcia dodatkowe lub do Szkoły Sztuk i Rzemiosł w celu zdobycia patentu inżyniera⁶¹.

⁵⁶ J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2013, s. 212.

⁵⁷ D. Diaz, *En exil*, s. 116–119.

⁵⁸ BPP, sygn. 930, Instytucja Przygotowawcza Polska. Wykaz ogólny przychodu i rozchodu od założenia tej Szkoły to jest od 3go sierpnia 1849 r. do 1go sierpnia 1849 r., k. 36.

⁵⁹ W pierwszym roku jej funkcjonowania wszystkie przychody zamknęły się w kwocie 29 613,80 fr., natomiast wydatki wyniosły 29 188,80 fr. Ibidem.

⁶⁰ I.H. Pugaciewicz, *Francuskie „grandes écoles” i batigniolczycy. O wybranych karierach inżynierów i techników drugiego pokolenia Wielkiej Emigracji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2019, nr 4, s. 43–60.

⁶¹ Jak pisano w pierwszej broszurze promującej polską szkołę, młodzież emigracyjna wybierała nauczanie specjalistyczne w renomowanych placówkach Paryża, „mając na celu wyposażenie do praktycznych zawodów życia, mianowicie do sztuk i rzemiosł, do budownictwa, mechaniki, górnictwa, szkół wojskowych, handlu itd.” Zob. *Wiadomości o Szkole Przygotowawczej*, s. 6.

Nowo powstała polska placówka była stworzona na wzór istniejących już tego rodzaju szkół paryskich⁶², współpracowała z nimi, czerpiąc z nich wzorce programowo-organizacyjne, ale też proponowała własne nauczanie narodowe. Młodzież mieszkająca w tak pomyślanej szkole, poza realizowanym przez polskich profesorów programem z podstawowych nauk ścisłych (na czele z matematyką i fizyką), obowiązkowymi zajęciami z polskiej historii i literatury, a także religii i gimnastyki, równolegle uczęszczała do wymienionych wyżej zakładów paryskich na kursy z ekonomii, prawa czy chemii praktycznej, jak i na te o charakterze bardziej zawodowym typu miernictwo czy rysunek techniczny. Ponadto, jeśli chodzi o edukację ogólnokształcącą, dla nowo przybyłych z ojczyzny nieodzowne okazały się dodatkowe lekcje z języka francuskiego, gdyż uczniowie ci najczęściej bardzo słabo lub wcale go nie znali.

Pierwszym nieformalnym dyrektorem szkoły został Wincenty Glinojewski. Z powodu braku stosownych stopni naukowych⁶³ nie uzyskał on wprawdzie oficjalnej nominacji ministerialnej, ale z uwagi na protekcję i prośby księcia Czartoryskiego jego obecność jako zarządcy Instytutu była tolerowana przez władze francuskie.

O Glinojewskim niewiele wiadomo. Przyjechał do Paryża wiosną 1848 r. Jak wynika z listu do Anny Czartoryskiej, najpierw starał się o pracę w administracji paryskiego towarzystwa o nazwie *Porte aux Commission*⁶⁴, której zapewne nie uzyskał. Z racji bliskich relacji z Hotelem Lambert, już na przełomie lat 1848 i 1849 zajął stanowisko zarządcy nowej szkoły. Jak wynika z późniejszych wyjaśnień księcia odnośnie do podjętej przez niego decyzji o desygnowaniu Glinojewskiego na stanowisko dyrektora, miał on za sobą skromne doświadczenie pedagogiczne. Na ziemiach polskich przed powstaniem krakowskim kierował wprawdzie placówką na niższym szczeblu, „zajmując się młodszymi dziećmi”⁶⁵, niemniej w momencie formowania się Instytutu najbardziej liczyło się doświadczenie w zarządzaniu oświatą oraz właściwa postawa moralno-ideologiczna. Z braku bardziej doświadczonego kandydata, a zarazem przynależnego do obozu konserwatystów, Rada Szkoły, na wniosek księcia Adama, zgodziła się ostatecznie na Glinojewskiego. Nowy dyrektor pracował krótko. Nie mogąc sobie poradzić z dorosłą młodzieżą, doprowadził do poważnego, wewnętrznego konfliktu. Zbuntowani dwudziestolatkowie, obrażeni na swego dyrektora za zakaz palenia cygaretek, za wyzywanie ich od „nierogaczyny”, dopominający się „o szacunek należny ludziom

⁶² B. Belhoste, *La préparation aux grandes écoles*, s. 1–24.

⁶³ Francuskie ministerstwo oświaty w korespondencji do A.J. Czartoryskiego z 30.01.1848, zwracało uwagę na brak tytułu *Bachelier-es-Lettre* proponowanego na dyrektora kandydata Glinojewskiego. B. Czart., rkps 6699/IV, t. 1, k. 3.

⁶⁴ BPP, sygn. 54/24, k. 1125–1127.

⁶⁵ B. Czart., rkps 6699/IV, t. 1, k. 9.

myślącym⁶⁶ nie tylko wystosowali pisemny protest do Rady Szkoły, podpisany przez 39 wychowanków⁶⁷, ale też tego samego dnia – 16 lutego 1849 r., odmówili pisania „stalowymi piórami”, czyli właśnie wprowadzonymi do szkoły stalówkami⁶⁸. Jeden z młodzieńców pobił portiera, inny wygrażał pięściami „naczelnikowi szkoły”⁶⁹. Nie obyło się bez interwencji paryskiej policji, wyrzucenia rebeliantów, ale w konsekwencji odwołania nieporadnego dyrektora. Formalna decyzja o czasowym zawieszeniu, a raczej ograniczeniu działalności Instytutu Przygotowawczego Polskiego, gdyż nadal pozostawało w nim ok. 20 uczniów, została podjęta na posiedzeniu Rady 22 lutego 1849 r.⁷⁰

Tak więc, choć pierwszy etap funkcjonowania emigracyjnej szkoły wyższej zakończył się niefortunnie, niemniej uświadomił on jej konserwatywnym organizatorom, że nie da się zarządzać tak poważną placówką bez solidnych podstaw prawno-programowych, bez statutów, regulaminów, formalnych umocowań zarządu i dyrekcji.

W niespełna rok od uczniowskiego buntu Czartoryski przesłał nowemu ministrowi spraw wewnętrznych – Ferdinandowi Barrotowi, który o zamieszkach przy ul. Neuve Saint Genevieve niewiele wiedział, stosowny raport o zreformowanej już placówce. Jego celem było ukazanie jej użyteczności, a nawet niezbędności jej dalszego istnienia, i tym samym ponowne zaakceptowanie szkoły przez władze francuskie. W ślad za tym poszła kolejna prośba o wsparcie finansowe, tym razem podparta dodatkową dokumentacją: nowym regulaminem szkolnym (opracowanym na bazie trudnych doświadczeń z początku 1849 r.), ściśle z nim powiązanym rozkładem dnia, planami lekcji oraz listą personelu, a także z całym szeregiem pytań natury organizacyjno-merytorycznej⁷¹. W ten sposób w dyskusję o zreformowanej, niejako na nowo otwartej polskiej szkole wyższej nie tylko udało się wciągnąć zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, czyli samą Sorbonę⁷², ale również uzyskać dodatkowe środki na jej funkcjonowanie⁷³, a tym samym ponownie wpisać Instytut Przygotowawczy Polski na edukacyjną mapę dziewiętnastowiecznego Paryża jako pierwszą wyższą szkołę Wielkiej Emigracji.

⁶⁶ Ibidem, t. 2, k. 314.

⁶⁷ Ibidem, k. 314–315.

⁶⁸ Więcej na temat wprowadzenia we Francji stalówek zob. D. Uriot, *Les plumes*, „Etudes Touloises” 2017, t. 159, s. 29–33.

⁶⁹ B. Czart., rkps 6696/IV, t. 1, Protokoły posiedzenia Rady Szkoły, Protokół z 18.02.1849, k. 2.

⁷⁰ Ibidem, k. 10.

⁷¹ Archiwum Narodowe Francji [ANF], pudło 17/9084.

⁷² I.H. Pugacewicz, *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Cesarskiego we Francji (1806–1870)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2017, t. 54, s. 89–125.

⁷³ ANF, pudło 17/9084.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe Francji, pudło 17/9084.

Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 6696 IV, t. 1; rkps 6699 IV, t. 1.

Biblioteka Polska w Paryżu, sygn. 619/1-3; sygn. 620/1-2; sygn. 930; sygn. 2073.

Źródła drukowane

„L’Annonciateur” 11.02.1865, nr 895.

„L’Indicateur” 18.10.1839, nr 9622.

Norzewski R., *Nouvelle théorie des proportions et progressions harmoniques avec ses applications à la géométrie*, Paris 1852.

Ponty J., *L’immigration dans les textes, France 1789–2002 (anthologie de 200 documents commentés)*, Paris 2004.

Semenenko P., *Mowa pogrzebowa po śp. Onufrym Józefie Korzeniowskim, byłym kapitanie wojsk polskich, urodzonym w czerwcu 1807 roku, zmarłym w Rzymie 20 listopada 1868, miana tamże w Kościele św. Klaudyusza, Paryż 1868.*

Sprawozdanie z obchodu rocznicy 29 Listopada Towarzystwa Trzeciego Maja, „Trzeci Maj” 11.12. 1847, nr 47–48.

Subsidia rządowe na rok 1848. Odezwa pułkownika Breańskiego o założenie Instytutu dla młodzieży przybywającej z kraju, „Trzeci Maj” 1.01.1848, nr 49.

Wiadomości o Szkole Przygotowawczej Polskiej w Paryżu, red. L. Martinet, Paryż [1850].

Literatura przedmiotu

April S., *Le siècle des exiles. Bannis et proscrits de 1789 à la Commune*, Paris 2010.

Bednarek J., *Spory wokół wydarzeń krajowych 1846 roku na łamach prasy Wielkiej Emigracji w latach 1846–1848*, Toruń 2003.

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1974.

Belhoste B., *La préparation aux grandes écoles scientifiques au XIXe siècle: établissements publics et institutions privées*, „Histoire de l’éducation” 2001, nr 90, s. 101–130.

Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego, E-K*, Michigan 1995.

Diaz D., *En exil. Le refugies en Europe de la fin du XVIIIe siècle a nos jours*, Paris 2021.

Diaz D., *Les expulsions de réfugiés étrangers*, „Diasporas” 2019, nr 33, s. 19–33.

Forster K., *Powstanie narodu polskiego w r. 1830–1831*, Berlin 1873.

- Kalembka S., *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, [w:] *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 207–224.
- Kalembka S., *Rok 1846 w Polsce i francuska opinia publiczna*, [w:] *Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje*, red. M. Śliwa, Kraków 1997, s. 52–64.
- Karbowiak A., *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.
- Pezda J., *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2013.
- Pugaciewicz I.H., *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.
- Pugaciewicz I.H., *Francuskie „grandes écoles” i batigniolczycy. O wybranych karierach inżynieryjno-technicznych i naukowych drugiego pokolenia Wielkiej Emigracji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2019, nr 4, s. 43–60.
- Pugaciewicz I.H., *La diaspora polonaise dans le département du Loiret et les débuts de l'école nationale de la Grande Émigration à Orléans (1834–1837)*, [w:] *Microhistoires de l'émigration polonaise en France au XIXème siècle*, red. eadem, Paris-Kielce 2023, s. 15–33.
- Pugaciewicz I.H., *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Cesarskiego we Francji (1806–1870)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2017, t. 54, s. 89–125.
- Pugaciewicz I.H., *Szkola Narodowa Polska na Batignolles. Obraz edukacji dwukulturowej w dziewiętnastowiecznym wymiarze historycznym*, [w:] *Wielokulturowość i problemy edukacji*, red. T. Lewowicki, A. Różańska, G. Piechaczek-Ogierman, Toruń 2012, s. 201–225.
- Tyrowicz M., *Kunatt Stanisław*, PSB, t. 16, Kraków 1971, s. 178–179.
- Uriot D., *Les plumes*, „Etudes Toulouses” 2017, t. 159, s. 29–33.
- Zajewski W., *Tomasz Konarski (1792–1878)*, PSB, t. 13, Kraków 1967–1968, s. 481–482.
- Zięba A., *Sobański Izydor (1791–1847)*, PSB, t. 40, Kraków 2001, s. 424–426.

Strony internetowe

- Colantonio L., *Les nationalistes irlandais et la Grande Famine*, Paris 2021, <https://hal.science/hal-02023818v1>, 2021 [dostęp 23.10.2024].
- Wereszycki H., *Sprawa polska w XIX wieku*, https://loustrzyki.edu.pl/przedmioty/historia/materialy_edu/teksty/h_wereszycki_sprawa_polska.pdf, [dostęp 2.05.2025].

Dr hab. Iwona H. Pugacewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2019–2025 dyrektorka Centrum Cywilizacji Polskiej na Sorbonie. Absolwentka paryskiej École des hautes études en sciences sociales, autorka licznych publikacji poświęconych dziejom polskiej nauki, oświaty i kultury na wychodźstwie w XIX w., w tym monografii poświęconej największej szkole Wielkiej Emigracji: *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.

Data zgłoszenia: 16 maja 2025 r.

Data przyjęcia do druku: 1 września 2025 r.